

Moc Ewangelii

*Bóg bowiem
tak bardzo
ukochał świat,
że dał swego
Jedynego Syna,
aby każdy, kto
w Niego wierzy,
nie zginął,
ale miał
życie wieczne.*

Ewangelia Jana 3:16

Wistocie Ewangelia jest tak prosta, że nawet niewierzący potrafi doprowadzić kogoś innego do Chrystusa. Znam taki przypadek. Pewien członek naszego Kościoła był dawniej narkomanem. Poznał Chrystusa w komunie wolnej miłości w centrum Portland. Palił kiedyś skrety z dziewczyną z podobnej komuny ze Spokane i powiedział jej, że chciałby się od tego uwolnić. Ona była niewierząca, ale pochodziła z chrześcijańskiej rodziny.

– Wiem, jak mógłbyś to zrobić – odparła. – Gdybyś zaufał Jezusowi jako swemu Zbawcy, On by cię z tego wyzwolił.

– Co takiego? – spytał zaskoczony. – O co tu chodzi?

– Nie powiem ci.

– Dlaczego?!

– Bo odejdiesz, zostaniesz chrześcijaninem i więcej cię nie zobaczę.

On jednak nalegał tak długo, aż się zgodziła. Zacytowała nu fragment z Ewangelii Jana 3:16 i wyjaśniła, co ma zrobić, by zostać zbawionym. On poszedł do innego pokoju, pomodlił się o zbawienie i doznał wyzwolenia z nałogu. Odszedł z tej komuny na zawsze. Ona zaś tam została i, o ile mi wiadomo, do dziś jest niewierząca. Ta dziewczyna nie była zbawiona, wcale nie pragnęła zbawienia, nie chciała też, aby on został zbawiony. Mimo to umiała powiedzieć mu o drodze zbawienia i on rzeczywiście został zbawiony mocą Ewangelii.

Gdyż moc kryje się w Ewangelii, a nie w sposobie jej prezentacji czy w zwiastowaniu. Apostoł Paweł powiedział: „Nie wstydź się bowiem dobrej nowiny - jest w niej moc Boża dla zbawienia każdego, kto wierzy” (Rz 1:16). Czy wiesz, na czym polega nasz problem? My, którzy prezentujemy Ewangelię, nie mamy dość wiary w jej moc, aby uwierzyć w to, co powiedział o niej Paweł. To niewiarygodne!

Źródło: Jerry Cook, Stanley C. Balowin,
Miłość, akceptacja i przebaczenie.

*Jak być chrześcijaninem
w niechrześcijańskim świecie,
Kościół dla Ciebie, Bydgoszcz 2016.
Tę książkę uczestnicy jubileuszowego
nabożeństwa SCh „Północ”
otrzymali w prezencie.*

